

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

Wilno, Wtorek 2-go października 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je noszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 9000 marek, za tekstem 3000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Za term. druk. ogł. administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Polska i Portugalia.

Z powodu konfliktu włosko-greckiego mieliśmy sposobność zaznaczyć, że autorytet Ligi Narodów został w tym czasie mocno nadzarpnięty, jeżeli nie całkowicie złamany. Mussolini bezwzględnie odrzucił interwencję Ligi Narodów i to w sprawie, która była typowym zjawiskiem, podlegającym kompetencji tejże Ligi. Narody koalicji nie stanęły w obronie obrażonej instytucji, przeciwnie, przez wyrok konferencji ambasadorów dały p. Mussoliniemu całkowitą satysfakcję tak pod względem formalnym jak materialnym.

Upadek autorytetu, wpływu i znaczenia Ligi Narodów jako instytucji nie umniejsza jednak znaczenia tego terenu rendez-vous dyplomatycznego, którym Liga Narodów pozostaje do chwili, w której oficjalnie zostanie rozwiązana. Zresztą w jednym z artykułów porównywaliśmy Ligę Narodów do tak zwanej w żargonie koszar wojskowych: „ofiary”, to jest do osobnika, który jest przedmiotem drwin i pogardy wszystkich swych kolegów. Osobnik taki, ze złośliwością cechującą natury bezsilne, stara się zawsze wynaleźć jakiegoś biedaka, na którym by mógł odemścić wszystkie swe krzywdy i upokorzenia. Rolę takiej „podofiary” odegrała nasza dyplomacja. Jeżeli p. Mussolini o Lidze Narodów wyraża się w tonie całkowitego lekceważenia, to niestety wszystkie interesy naszej polityki międzynarodowej były dotychczas najzupełniej od dobrego humoru Ligi uzależnione.

Skład więc Rady Ligi Narodów (ustrój Ligi Narodów ma trzy organy 1) Zgromadzenie ogólne, 2) Radę Ligi, 3) Sekretariat) ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Polsce musi zależeć bardzo, aby w Radzie Ligi nie zasiadał wyraźny przeciwnik interesów polityki naszej.

Dyplomacja polska przed obecnymi wyborami wyszła z nieco innego punktu widzenia. A zamiast dążyć do ukształtowania Rady w ten sposób, aby tam nie wszedł żaden nasz przeciwnik, żaden, jeżeli możemy się tak wyrazić, konkurent naszych politycznych interesów — polskie ministerstwo spraw zagranicznych wystąpiło z akcją mającą rzekomo doprowadzić do wejścia przedstawiciela Polski w skład Ligi. Podkreślamy wyraz: rzekomo. Faktycznie bowiem, pomimo oficjalnego ogłoszenia, że kandydatem Polski jest p. Konstanty Skirmunt, — nikt w Polsce nie liczył się z możliwością tej kandydatury. Nie wierzył też w jej powodzenie p. minister spraw zagranicznych, Marjan Seyda, który o takim właśnie swoim przekonaniu opowiadał dość szeroko i dość głośno.

Publicyści polscy, niewtajemniczeni w plany p. Seydy, zaciekawieni byli bardzo tajemniczą akcją z kandydaturą p. Skirmunta. Bo jakże, wysuwa się kandydaturę nader poważnego człowieka, który posiada w Polsce licznych zwolenników i entuzjastów; wysuwa się ją bez wiary w jej powodzenie, — więc chyba dlatego, aby w odpowiednim momencie ją wycofać i w ten sposób przyjąć z pomocą jakiejś kandydaturze sympatycznej, lub przynajmniej neutralnej. Tymczasem cóż się stało. Oto zasłużony p. Skirmunt stanął do balotowania, aby otrzymać mniej głosów, niż Portugalia, aby spoglądać na tryumf p. Benesa. Do Rady Ligi zostali wybrani: Urugwaj 40 gł., Brazylja 34 gł., Belgja 31 gł., Szwecja 31 gł., Czechosłowacja 30 i Hiszpanja 30.

Wynik wyborów jest dla nas klęską, prócz bowiem kompromitacji i ośmieszenia kandydatury polskiej przynosi on wejście

w miejsce obojętnych Chin, całkiem nie obojętnej dla nas kandydatury Benesa. „Wynik wyborów nie był niespodzianką” — pisze o tem „Gazeta Warszawska”. Ze strony organu rządowego wyznaczenie to jest przyznaniem się do całkowitej bezradności. „Gazeta Warszawska” informuje także, że Polsce zaszkodził w ostatniej chwili głośny protest mniejszości narodowych, zwrócony przeciw naszemu państwu. — Jest to także informacja, której wolelibyśmy nie czerpać u źródeł, prawie że urzędowych. Jeżeli dotychczas Liga Narodów, tak poniewierana przez rządy państw zachodnich, rządziła się dość swobodnie na wschodzie Europy, gdzie też skierowywała promienie swego autorytetu w ich nienaruszalnej całości, — to obecnie, po wejściu p. Benesa do Rady, niewątpliwie jeszcze wzmocni swe ambicje i aspiracje w tym kierunku. Pan Benesz dyplomata obrotowy, śmiały, wysoce utalentowany chce odegrać większą rolę. Za doradców nie ma p. Koskowskich, którzyby go tulili i pocieszali zalecaniem „nie bawienia się w wielką politykę”. Niewątpliwie, już będąc w Radzie Ligi zechce jej użyć jako instrumentu w swej polityce wschodniej. Czy jego intencje zawsze będą zgodne z naszymi, to jeszcze wielkie pytanie.

Polska zaś dostała 17 głosów, Portugalia 19-ście.

Cat.

## Sejm i Rząd.

Kaplice dla prawosławnych żołnierzy.

WARSZAWA, 1 X. (A. W.). M. S. Wojsk. wydało rozporządzenie, aby w garnizonach, w których znajduje się większa liczba żołnierzy wyznania prawosławnego, zostały otwarte stałe kaplice dla odprawiania nabożeństwa według obrządku wschodniego.

Uporządkowanie klasyfikacji urzędniczej.

WARSZAWA, 1-X. (A. W.). W myśl rozządzenia Rady Ministrów w Min. Pracy opracowany jest projekt klasyfikacji urzędników. Klasyfikacji podlegają wszyscy urzędnicy od najniższej klasy t. j. od XII do VI włącznie. Klasyfikacja ma się odbywać na podstawie opinii kwalifikacyjnej, którą o każdym urzędniku ma wydać bezpośredni jego zwierzchnik. Na podstawie klasyfikacji otrzymuje urzędnik cenzus określający stopień jego uzdolnienia do służby państwowej.

Dodatek drożyzniany.

WARSZAWA, 29. 9. (Pat). Minister skarbu zarządził, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, aby Główny Urząd Statystyczny przeprowadził w jak najkrótszym czasie obliczenie wzrostu drożyzny w kalendarzowej drugiej połowie września.

Ma to posłużyć celem ustalenia wysokości ewentualnego dodatku drożyznianego dla pracowników państwowych, którzyby był płatny 15 października, o ile wskaźnik drożyzniany przekroczył 15 proc. Wiadomość, jakoby pracownicy państwowi nie mieli prawa spodziewać się, że otrzymają dodatek drożyzniany w październiku b. r., jest pozbawioną wszelkiej podstawy, bowiem uchwała komisji statystycznej obejmowała okres od 8 do 22 września i mierzona była wyłącznie dla plac robotniczych.

Mnożnik zapomóg z Kasy Chorych.

WARSZAWA, 1-X. (A. W.). Minister Pracy wydał szereg zarządzeń, mających na celu zwiększenie pomocy udzielanej przez Kasy Chorych ubezpieczonym w czasie chorób M. in. Minister poleca Okręgowym Związkom Kas Chorych w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, aby zasiłki podczas choroby ubezpieczonych były zwiększane proporcjonalnie do wzrostu zarobków tego zawodu, do którego należy chory.



### Helena z Rokickich HURCZYNOWA

wdowa po ś. p. Adolfie Hurczyńcu, po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarła 24 września r. b. opatrzona św. Sakramentami w Besarabji, maj. Czepieleuce, pow. Chocimskiego (Rumunja).

Nabożeństwo żałobne ma się odbyć w kościele św. Jakóba na placu Łukiskim w środę 3 października o godzinie 8 i pół rano, o czem niniejszym podaje do wiadomości krewnych i znajomych  
Syn

TOW. AKC. UBEZPIECZEŃ

## „POLONJA“ — „VITA“

Przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia

- a) od ognia, od kradzieży z włamaniem i od rabunku.  
Szyb, luster szkła od stłuczenia

w Złotych polskich

- b) ubezpieczenia transportów, walorów i przesyłek pieniężnych w markach polskich, a w zagranicznych przesyłkach w obcej walucie.  
c) ubezpieczenia życiowe, dożywotne, mieszane, rent i kapitału w ZŁOTYCH POLSKICH,

gwarantując wypłatę kapitału w stosunku wartości

Złotego franka Szwajcarskiego

- d) Ubezpieczenia robotników od wypadków nieszczęśliwych wg wypłacanych zarobków.

Wszelkich informacji udziela biuro Oddziału T-wa, Mickiewicza 29 tel. 321 jak również na żądanie wysyłamy agentów lub Inspektorów.  
Poszukujemy zdolnych współpracowników.

TEATR POLSKI DZIŚ (Lutnia)

## Irydion

tragedja  
Kraśińskiego.

w reżyserji i z udziałem  
K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI Dziś (na Pohulance)

PREMJERA

## Dookoła miłości

Operetka Straussa.

Początek o godz. 8-mej wiecz.

## Sytuacja w Niemczech.

Zawieszenie ustawy o ochronie republiki.

MONACHJUM, 29. IX. (PAT). Dzisiaj ogłoszono urzędowo, że generalny komisarz państwa zawiesił rozporządzenie wykonawcze ustawy o ochronie republiki.

Napreżenie stosunków między Monachjum a Berlinem powiększa się. Zawieszenie ustawy o ochronie republiki na mocy rozporządzenia Kahra zdaniem kół berlińskich stwarza zawiłą kwestję prawniczą.

Działalność Kahra.

WIEN, 30. IX. (PAT). Kahr zakazał tworzenia straży robotniczej. Koła socjalistyczne utrzymują nawet, że Kahr pod naciskiem narodowych socjalistów przystąpi do zaarrestowania przywódców socjalistycznych.

Krwawe walki w Düsseldorfie.

WARSZAWA, 1. X. (A. W.) W Düsseldorfie przyszło do starć i walk ulicznych pomiędzy separatystami a policją niemiecką rządową. W walkach zabito około 30 osób. Do tak znacznej liczby ofiar przyczyniły się wystąpienia komunistów, którzy, pragnąc jeszcze zwiększyć zamęt, strzelali bez wyboru do obu stron walczących. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zajściu gabinet rzeszy zebrał się na narady.

## Kronika polityczna.

Telefonem z Warszawy

Pisma warszawskie donoszą o nowych nominacjach na attachés wojskowych. Mianowicie na stanowisko att. wojsk. finlandzkiego, ma być mianowany dotychczasowy sekretarz legacyjny poselstwa w Warszawie, pułk. Grust.

Na miejsce ustępującego attaché szwedzkiego, pułk. Lowena, mianowany jest major pułku grenadierów gwardji szwedzkiej, Arbin.

„Kur. Polski“ donosi o wprowadzeniu z dn. 1 b. m. nowego stylu w cerkwiach prawosławnych w Grecji, Serbji i Rumunji, tak, że po wczorajszym 18 września dziś następuje 1 października. Ponieważ i władca Tichon zgodził się na wprowadzenie nowego stylu, który urzędowo obowiązuje w Rosji pomimo oporu cerkwi od d. 1 stycznia 1918 r., przeto prawie cała cerkiew prawosławna na świecie uznaje od dziś kalendarz gregoriański.

## Przedśmiertny kurs bonów złotych 50.800.

WARSZAWA, 29. 9. (PAT). Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że z dniem 28 września wstrzymana została sprzedaż złotych bonów skarbowych wszystkich serji. Pozostały zapas bonów serji I B. C. i D., będzie zużyty na dobrowolną zmianę bonów serji I A, której termin płatności nastąpi 1 października.

Posiadacze bonów tejże serji będą mogli wymienić je w oddziałach P. K. K. P., jednak tylko do dnia 10 października r. b. włącznie, na serje następne, przyczem procenty otrzymywać będą po kursie 50.800 marek za jeden złoty. Bony tejże serji będą mogły być wymieniane na gotówkę po kursie 50.800 marek, ustalonym jako przeciętny na podstawie kursu franka szwajcarskiego w okresie od 12 do 27 września.

Wymiana będzie trwała do 10 października włącznie. W związku z powyższym ministerstwo skarbu zaprzestaje ogłaszania kursu bonów złotych. Jedynie w terminach płatności bonów serji pozostałych t. j. w dniach 1 i 15 listopada oraz 15 grudnia zostanie ogłoszony kurs wykupu.

## Zagranicą.

### Amerykańskie światło-cienie.

Z obszernej, najświeższej korespondencji z Bostonu prof. A. Musiła, zamieszczonej w doskonale redagowanym wielkim dzienniku „Prager Presse”, wyciągamy następujących ciekawych szczegółów kilka.

W amerykańskich Stanach Zjednoczonych, w United States of America, lub jak utarło się pisać w skróceniu: U. S. A. — istnieją faktycznie dwa tylko, ale za to olbrzymie stronnictwa: republikanów i demokratów. Oba mają cel jeden: bronienie swobód obywatelskich osobistych. Różnią się tylko pod względem taktyki.

Republikanie są bardziej konserwatywni; demokraci jakgdyby nieco rewolucyjnie nastrojeni (o ile w ogóle może być w Stanach Zjednoczonych nawet nastroj rewolucyjny!).

Główna różnica w tem, że do republikanów należą przedewszystkiem potomkowie nieprzejednanych purytanów, najstarszych rodów czysto amerykańskich, że należą do republikańskiego obozu wszyscy „obszarnicy” rolni, wielcy przemysłowcy, wielcy kupcy a wyznający protestantyzm; przeciwnie zaś w szeregach demokratów znajdują wszystkich nie-protestanckich autochtonów, emigrantów i obywateli U. S. A. „kolorowych”. Do demokratów należą katolicy, żydzi, mahometanie, ludzie wszystkich wyznań oprócz protestanckiego, a co do zawodów, to należą do demokratów głównie finansisci, rękodzielnicy i — gszefciarze wszelkiego autoramentu.

I republikanie i demokraci mają swoją, niejaką, stolicę. Rzeczą atoli charakterystyczną, że główne centrum rozległego terytorjum, gdzie panami są demokraci, mianowicie miasto Boston nie jest w rękach demokratów. Jest właśnie „stolicą” republikanów.

Przecież nie zaś New-Jork, na terytorjum czysto republikańskim, w rękach jest demokratów. Demokraci są w New-Jorku panami. I przypomnieć trzeba, że bardzo znaczny procent ludności nowojorskiej stanowią katolicy, a niemal rej wodzą w mieście żydzi, których posiada New-Jork w swych murach: 1.600.000 dusz obojętnej płci New-Jork jest największym na świat cały miastem — „żydowskim”.

Główne dwa stronnictwa Stanów Zjednoczonych nie są, oczywiście, jednolite. Różniczkują je rozmaite odcienie. Dlatego też nie jest ich — aby się tak wyrazić — monopol w kraju zagwarantowany na wieki wieczne.

Właśnie od lat kilku zaczęło powoli budzić się — oczywiście pod wpływem różnej propagandy europejskiej — wśród obywateli Stanów Zjednoczonych: poczucie stanowości i klasowości. Prof. Musiła dowodzi niezbicie, że nieszczytna „walka klasowa” niemieszka rychlej czy później zamąć amerykańkom całe życie publiczne, a życie prywatne — gruntownie zatruć.

Innem niebezpieczeństwem dla dotychczasowej równowagi partyjnej w Stanach jest gwałtowne wzmaganie się ruchu i potęgi słynnych, a tak dziwaczną noszących nazwę: ku-klux-klanów.

Jak wiadomo, jest to ruch, zmierzający do przywrócenia w Stanach Zjednoczonych czystego, dawnego, istotnego a surowego purytanizmu we wszystkich dziedzinach życia, i nienawistnym jest dla

prawego ku-klux-klana wszystko co jest... nie-angielskie. To też ruch ku-klux-klanowski, nieprzebierający w środkach, mający się chętnie chłosty cielesnej, niemilosierdnego bójkotu, a nawet pożogi, zwraca się całą siłą zarówno przeciwko katolikom jak żydom i radby powstrzymać całą do Stanów Zjednoczonych emigrację. Ku-klux-klanami są już dziś miliony ludzi w Ameryce Północnej; rząd jest wobec nich bezsilny, bo i urzędnicy i wojskowi wyznają — potajemnie — ku-klux-klanizm.

Prof. Musiła twierdzi, że niechcąc tylko stanie na czele ku-klux-klanów człowiek wybitny a energiczny, to wojna domowa gotowa. I dyktatura!

Lektor.

## Z PAŃSTW NADBAŁTYCKICH.

### Zjazd delegatów samorządowych.

KOWNO. Od dnia 12—15 września trwał w Kownie zjazd samorządników powiatowych. Z 68 zaproszonych delegatów przybyło 66. Zjazd rozpatrywał następujące sprawy:

1) Uporządkowanie finansów samorządowych, 2) potrzeby rolnicze, 3) reformy wzorowe samorządu, 4) reformy samorządu powiatowego, 5) potrzeby prasowe, 6) pensje urzędników samorządowych, 7) sprawa obowiązkowego państwowego zabezpieczenia się od ognia, 8) sprawy nauczania.

### Zastój przemysłu w Estonii.

W tych dniach delegacja przemysłowa odwiedziła ministra finansów i przedstawiła mu teraźniejszy stan przemysłu. Kryzys przemysłowy pochodzi głównie z braku rynków zbytu, ponieważ Rosja czyni mały zakup towarów fabrycznych. (WILBI).

### Prześladowanie mowy polskiej.

KOWNO. W Datnowie w szkole rolniczej Litwini swymi szykanami prześladowali mowę polską. (WILBI).

### Oczywiście nie wystarczy.

KOWNO. „Lietuva” w numerze 212 dochodzi do wniosku, że rozparcelowanej ziemi nie wystarczy potrzebującym. Z folwarków Słoboda i Belneowo otrzymała tylko 113 część kandydatów. (WILBI).

### Z teatrów Litewskich.

KOWNO. Na Litwie Kow. są 4 teatry i 27 kinoteatrów. (WILBI).

### Zmniejszenie ilości urzędników.

KOWNO. Rząd litewski ma zamiar zmniejszyć etat urzędników państwowych. W pierwszym rzędzie będą wydaleni ci urzędnicy, którzy nie władają dostatecznie językiem litewskim, a następnie ci, którzy źle będą pisać po litewsku. (WILBI).

### Ruch w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. W sierpniu r. b. zatrzymano się okrętów pasażerskich 44, okrętów handlowych 129 i małych okrętów 59 — razem 232 okręty. (WILBI).

### Egzamin z litewskiego na uniwersytecie.

KOWNO. Ogłoszono następujący komunikat rektora uniwersytetu: „Wszyscy studenci, którzy ukończyli średni zakład naukowy nie w wykładowym litewskim je-

zyku, muszą złożyć egzamin z litewskiego języka. Prezesem Komisji Egzaminacyjnej jest p. M. Birzyska”. Podpisał Rektor Czempinski. (WILBI).

### Przesyłanie pieniędzy z Litwy do Ameryki.

KOWNO. Gabinet ministrów zatwierdził umowę Ministerstwa kolei z pocztowym urzędem amerykańskim na przesyłanie pieniędzy między Litwą i Ameryką drogą pocztową. (WILBI).

### Jeszcze jedna umowa z Niemcami.

KOWNO. Ministerstwo Kolej ma zamiar zawrzeć umowę z Niemcami na wspólne korzystanie z dróg wodnych. W tym celu do Tyłży udał się inżynier Skardinskas. (WILBI).

## TELEGRAMY.

### Wielka konferencja przedstawicieli dominijów.

LONDYN, 30. IX. (PAT). Komunikat oficjalny. Przybyli tu na konferencję Imperjum Brytyjskiego wszyscy delegaci ko' onji oraz dominijów z wyjątkiem premiera australijskiego Bruce'a, oczekiwanego wkrótce. Otwarcie konferencji nastąpi jutro.

### Konferencja bałtycka.

RYGA, 29. IX. (PAT). Rozpoczęły się obrady konferencji celnej, celem uzgodnienia stanowisk państw bałtyckich na przyszłych obradach mających się odbyć w Genewie. W konferencji uczestniczą przedstawiciele Polski, Łotwy, Estonii i Finlandii.

### Mowa Poincarego.

PARYŻ, 30. IX. (PAT). Przemawiając w Bois Dailly, Poincare stwierdził, że Niemcy przynajmniej same do wydania 10 i pół tysiąca tryljonów marek w przeciągu 15 dni. Doprowadziły one do obecnego stanu z powodu swej bezsensownej polityki. Poincare zakończył przemówienie oświadczeniem, że Francja zawdzięcza rezultaty osiągnięte duchowi jedności patriotycznej, który wzmocnił akcję zewnętrzną.

### Parodia sprawiedliwości i wolności w Rosji.

PARYŻ, 1. X. (A. W.). Senator de Monzie, który niedawno odbył podróż do Moskwy, umieszcza w „Journal” artykuł, krytykujący ostro biurokrację sowiecką, dowodząc, że nawiązanie stosunków z Rosją jest niemożliwe dopóki w kraju tym panuje wolność i sprawiedliwość będące zaprzeczeniem treści nadawanej tym pojęciom w Europie Zachodniej.

Dla uzasadnienia swych poglądów p. de Monzie m. in. opowiada, że zwrócił się do jednego z dygnitarzy sowieckich, naczelnika wydziału prasy w Min. Spraw Zagranicznych, z zapytaniem czy w Rosji istnieje cenzura telegraficzna, i kontrola przewencyjna telegramów prasowych.

Sowiecki urzędnik odpowiedział: Rosja stosuje cenzurę tylko drogą przekazywania, gdy jednak oporny dziennikarz nie uzna słuszności argumentów sowieckich, wtedy oczywiście rząd nie dostarczy mu środków do rozpowszechniania niepożądanych dla siebie wiadomości. Tego

rodzaju stawianie sprawy, według p. de Monzie, dowodzi, że rząd sowiecki nie ma jeszcze tej cywilnej odwagi, która cechuje prawdziwe rządy demokratyczne.

### Protest Grecji.

ATENY, 30. IX. (PAT). Wręczona polskiemu francuskiemu odpowiedź grecka na notę Konferencji Ambasadorów, zawierającą protest przeciwko decyzji Konferencji, dotyczącej zarządzenia greckie w sprawie zabójstwa oraz zeznania świadków dowodzących odpowiedzialności Albanii, wypowiada przekonanie, że nałożone na Grecję odszkodowanie jest dysproporcjonalne w stosunku do środków finansowych Grecji; wreszcie odpowiadając domaga się przedstawienia protestu trybunałowi haskiemu.

### Wykrycie szajki komunistycznej.

MEDJOLAN, 29. IX. (AW). W bieżącym tygodniu dokonano szeregu rewizji i aresztowań w ośrodkach komunistycznych i anarchistycznych w Medjolanie. Podobne rewizje miały również miejsce w Genui Bolonii i Turynie.

Areszty te stoją w związku z wykrytym spiskiem przeciwko bezpieczeństwu państwa. Wśród aresztowanych znajdują się 2 poddani rosyjscy i 3 kobiety. Władze są na tropie organizacji komunistycznej, która utworzyła się w myśl rozkazu z Moskwy na miejsce oficjalnej partii komunistycznej, rozwiązanej z chwilą przyścia do władzy faszystów. Organizacja ta jest nieliczna, lecz intensywnie działa w ośrodkach robotniczych a nawet wśród środowisk faszystowskich.

### Sytuacja finansowa w Niemczech.

MOSKWA, 29. IX. (A.W.). Komisarz finansów Sokolnikow po przybyciu z Niemiec umieszcza w „Ekonomiczeskoj Żizni” artykuł, poświęcony sytuacji finansowej w Niemczech, w którym uzasadnia, że reformy finansowe, zapoczątkowane przez rząd Stresemana, z góry są skazane na zagładę. Sokolnikow pisze, iż do niedawna uważano, iż rozmiar inflacji w Rosji przekroczył granice notowane kiedykolwiek w historii. Teraz okazało się, że niemiecka katastrofa walutowa wywołała gigantyczną inflację, przekraczającą inflację Rosji. W Niemczech panuje kompletny chaos walutowy.

Obok pieniędzy emitowanych przez Bank Państwa, są w obiegu pieniądze emitowane przez banki prowincjonalne, miasta a nawet gminy. Równocześnie mnożą się objawy repudjacji marki niemieckiej. Nietylko burżuazja, ale nawet chłopci lokują swe oszczędności w obcych walutach. Szereg hurtowych firm niemieckich ogłosił odmowę przyjmowania marek niemieckich przy rozrachunkach. Hilferding pagnie wycofać waluty obce z obiegu i stworzyć fin-dusz walutowy dla Banku państwa.

Nikt w Niemczech nie ludzi się nadziejają, że odebranie walut obcych fabrykantom jest iluzją. Stworzenie instytucji dyktatora walutowego mija się z celem. Być może, iż dyktator ten zdoła wycofać z obiegu pewną ilość walut obcych, jednakże te natychmiast wchłonięte zostaną przez bierny bilans handlowy. W pierwszych deklaracjach Stresemana panowała nadzieja sanciacji stosunków finansowych, obecnie pesymizm i sceptycyzm zapanował wszechwładnie w tej dziedzinie.

## TEATR POLSKI.

### „Irydion”.

Wielkie teatry wystawiają „Irydion” — dla popisu. Małe teatry — dla honoru domu. Pierwsze dlatego, aby zakasować wszelkie współzawodnictwo jakęś niebywale nowem i niebywale wspaniałem rozwiązaniem którego z kapitalnych szczegółów inscenizacji; drugie — dla zadokumentowania swego pietyzmu dla „arcydzieł” piśmiennictwa narodowego” tudzież dlatego, aby powiedziano (a zwłaszcza napisano w gazetach), że taki to a taki teatr, pod taką to a taką dyrekcją żywi kult dla nieśmiertelnych arcydzieł twórczości narodowej, nie cofając się przed niczem, gdy chodzi o uprawianie t. zw. wielkiego repertuaru.

Dyrektor Rychłowski nie cofnął się wobec całościowej pracy nad sceniczną — w układzie K. Tatarkiwicza — realizacją „Irydion” jak najmniej wobec kosztów sięgających, podobno, głęboko w dziesiątki milionów marek.

Dwa byłyby tu aforyzmy do zacytowania: jeden łaciński, drugi francuski. Pierwszy brzmiaby w przekładzie dosłownym: „Choćby nawet siły zawiodły, zawsze sama chęć jest chwalebna!” Drugi, który mógłby brzmieć ciszej nieco, głosiłby: „Niefortunnej odwadze — cześć!”

Takie dzieła jak „Irydion”, nieprzeznaczone dla sceny przez samego twórcę, czyli,

wyrażając się prościej: nie pisane dla sceny, a rozlewne, a suto zaprawione bądź wielką Poezją bądź głęboką Filozofią, lub i jedną i drugą, należy wprowadzać na scenę z niezmierną ostrożnością. A jeśli niema sposobu ująć w realizacji scenicznego całościu potężnego dzieła, tedy lepiej dać pokój ryzykownej i opacznej imprezie. Teatr — to teatr. Na przestrzeni dwóch, trzech widowiskowych godzin, od podniesienia się kurtyny do jej ostatecznego zapadnięcia, musi być wszystko rozwiązane bez reszty w umyśle i wyobraźni widza. Żadnych niedopowiedzeń, żadnych wątpliwości! A czyż rzeczą jest możliwą przemienić takiego „Irydion”, taką „Balladę”, taką drugą część „Fausta” etc. — na prawy, istotny, rzetelny teatr?!

I jeszcze jedno. Tego, co przy czytaniu arcydzieł, o których mowa, poddała nam nasza wyobraźnia przepuszczona przez pryzmat odpowiednio przygotowanego intelektu, tego nam nie da żadna, choćby najmiejniejsza i najwspanialsza realizacja sceniczna. Przypomnijmy sobie choćby tylko Goplana, z całym, otaczającym ją „bajkowym” światem.

A takiego „Irydion”, ze strzępkami idei przeważnie, zwleczonego z koturnów, wybuchającego raz po raz prozą poetycką przesyconą symboliką — rzuca się „na pożarcie tłumów” szaremu, nie przygotowanemu wcale na takie kotlowanie się teorii filozoficznych Hegla, tez Chateaubrianda i filozoficznych spekulacji Ballan-

che, a po pałacach i katakombach symbolicznej Romy! Realizacją sceniczną takiego „Irydion” pragnie się rozszerzyć z nową siłą literatury rodzimej wśród szkolnej młodzieży!

Pomijam, że — o ile by się dało uwioczyć ze sceny całą filozoficzną tezę „Irydion” — trzeba by tej dziedzinie i młodzieży gruntownie wytłumaczyć, że Krasin... jednak nie potępił wszystkich naszych zbrojnych, buntowniczych insurekcji. Co dla pedagoga i moralizatora byłoby, doprawdy, ciężkim zadaniem, może nawet wcale nie do podjęcia.

Ale dyr. Rychłowski złożył wszystkie względy na oltarzu... kultu dla wielkiego repertuaru, uparł się i nie spoczął z nim „Irydion” nie wystawił.

Pod względem reżyserji uczynił p. Tarkiewicz wszystko, co można było uczynić na scenie Lutni. No, oczywiście, nie było, bo być nie mogło, wysadzanej klejnotami świątyni Mitry, z obłizym — jak chciał Krasin — posagiem młodocianego boga powalającego rozjuszonego byka; nie było sal pałacowych o złotych, tak, kolumnach; nie było tarasu pałacu Irydion z lasem posągów greckich bogów; nie było przedewszystkiem stosu, na którym pała się zwłoki Elsinoe i na który rwie się wstąpić „Irydion”, aby wśród płomieni śmierć sobie zadać... Masynissa z Irydionem nie zapadli się pod ziemię, broń Boże! Posąg zaś Am-

filocha — niech mi wolno będzie wtrącić ten drobny szczegół — zdaje mi się, że figurował już podczas któregoś jubileuszowego obchodu w Towarzystwie Lekarskim jako posąg Eskulapa.

Ale — choć rzecz prosta, musiano uciec się hojnie do draperji i na 11 obrazów było zmian względnie mało, dekoracje (dobry np. posąg Djany, zręcznie pomysłany ołtarz w świątyni Mitry) tudzież kostiumy głównych osób działających były zadawalniające. Były w oszy: staranność reżyserji, dobre wyćwiczenie tłumy, kostiumy prawie bogate a bizantyjska złota lampa, suto kamieniami wysadzana, zupełnie dobrze robiła wrażenie na barkach Heliogabala.

O wiele mniej fortunnie wypadła interpretacja aktorska. Zwłaszcza główny bohater, Irydion (p. Gliński) zawiódł zupełnie. Powinien ze przedzie górować nad całym otoczeniem i prowadzić akcję! W Irydionie p. Glińskiego nie było żadnej zgoła grandezzy, żadnej bohaterkości, a dykcja — której wcale ładne błyski okraszały rolę starzego brata w „Tragedji dzieci” — była całkiem dla Irydionu nie wystarczającą. Zwłaszcza wypadły słabo i pod względem gry i pod względem deklamacji monologi hamletyzującego Irydionu (np. zaczynający się od słów: „Chciałbym włosy zmieść ze skroni”). I Elsinoe (p. Jaroszewska) była zgoła bez najmniejszego blasku i uroku. Sewerus p. Kieszczyński był (a z jakże fatalnie

## KRONIKA.

WTOREK

2

Dziś:  
Autobus Str.  
Jutro:  
Kandydat i Eel.Wsch. słońca o godz. 5 m. 58.  
Zach. słońca o godz. 5 m. 43.

## WILEŃSKA

— **Pobyt Prezydenta Rzeczypospolitej** w Wilnie potrwa właściwie dwa dni. Przyjazd nastąpi dn. 14 b. m. o 9-tej rano, w niedzielę, a we wtorek 16-go, o 8-mej rano odjedzie p. Prezydent do Świącian, gdzie zabawi do godz. 6-tej wieczorem, przyjmując na audjencji delegacje różnych instytucji miejsowych, tudzież sfer i warstw ludności. Będzie też p. Prezydent obecnym na ćwiczeniach 4-go pułku ułanów pod Nowo-Świącianami. Ze Świącian uda się p. Prezydent z powrotem do Warszawy, nie zatrzymując się już po drodze w Wilnie.

— **Powitanie Prezydenta.** Program powitania przybywającego do Wilna Prezydenta Rzeczypospolitej obejmuje stawienie się na dworzec kolejowy delegacji możliwie największej liczby instytucji społecznych i korporacyjnych.

Instytucje, pragnące aby ich delegacje powitały na dworcu kolejowym Prezydenta Rzeczypospolitej, zechcą zgłaszać się, dla otrzymania kart wstępu oraz dla zarejestrowania swego przedstawicielstwa: codzień między 10 a 12 rano w magistracie u p. wiceprezydenta miasta Łokuciewskiego, członka Komitetu przyjęcia.

— **Wynik wyborów do Kasy chorych.** Według dotychczasowych obliczeń wynik niedzielnych wyborów do Kasy Chorych przedstawia się jak następuje: Z kurji pracodawców: Na listę Nr. 7 przypadło 11 mandatów, na listę Nr. 5 — 5 mandatów. Na czele listy Nr. 7 stoi Zaks Eljasz, listy Nr. 5 — Korolec Józef. Głosy ubezpieczonych nie zostały jeszcze obliczone i wobec tego nie można jeszcze przewidzieć rezultatów głosowania. Do g. 3 po południu w poniedziałek obliczone były tylko 2 obwody. Dalsze obliczanie trwa i zakończy się prawdopodobnie o 1 w nocy z poniedziałku na wtorek. Przebieg głosowania w niedzielę był spokojny. Frekwencja wyborców znaczna. (AW)

— **Wybory do Kasy chorych** odbyły się dnia 30 września w sposób skandaliczny. Agitacja za dwójką prowadzona przy wszystkich ogonkach i we wszystkich lokalach wyborczych zupełnie jawnie jako ilustracja porządków w układaniu list wyborczych możemy przytoczyć następujące szczegóły.

Istnieje w Wilnie „Wileńska fabryka drutu i gwoździ”. Lokale wyborcze dla pracodawców podzielone były według spisu alfabetycznego nazw przedsiębiorstw. Otoż wymieniona fabryka znalazła się pod literą „S”.

Uniwersytet Stefana Batorego zupełnie nie został wniesiony do spisu pracodawców, jakkolwiek składki opłaca uniwersytet regularnie.

Również opowiadano nam w Wileńskim prywatnym banku handlowym, że musiano stracić około 10 godzin na stanie w ogonku po różnych lokalach, zanim zupełnie przypadkowo natrafiono na lokal właściwy.

— **Projekt nowego podziału administracyjnego Ziemi Wileńskiej.** Wydział Administracyjny Delegatury Rządu opracował projekt nowego podziału administra-

cyjnego Ziemi Wileńskiej. Projekt ten został przesłany Min. Spraw Wewnętrznych wraz ze wszelkimi materiałami celem przedłożenia Radzie Ministrów, która po rozpatrzeniu ma nowy podział zatwierdzić. Jak się dowiadujemy, Rady Ministrów sprawę tą ma zatwierdzić jeszcze w październiku, wprowadzenie zaś nowego podziału nastąpiłoby z dniem 1 stycznia 1924. Szczegóły projektu podamy w dniach najbliższych. (AW)

— **Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.** W Nr. 94 Dziennika Ustaw z dnia 26 września ukazała się ustawa z dnia 11 VIII r. b. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Wejście w życie tej ustawy jest bardzo ważne, ponieważ ujednolajni ono skarbowość komunalną na całym terenie Rzplitej. Przepisy wykonawcze do powyższej ustawy opracowane są w szybkim tempie przez Min. Spraw Wewnętrznych i w czasie najbliższym mają być ogłoszone. (AW)

— **Uchwalenie pogłównego podatku szpitalnego** Sejmik Braślawski, idąc w ślady za Sejmikiem pow. Dziśnieńskim, uchwalił pogłówny podatek na rzecz szpitali powiatowych. Statut podatku przesłany został Delegaturze Rządu, która według kompetencji przesłała go Min. Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia. Wprowadzenie w życie podatku wpłynie w znacznej mierze na postawienie na wyższym poziomie szpitali powiatowych w pow. Braślawskim. (AW)

— **Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski** powrócił wczoraj rano z Warszawy, gdzie bawił w sprawach uniwersyteckich.

— **Konstanty Bukowski,** współpracownik naszego pisma, powrócił onegdaj z wyczasów letnich w Zakopanem — do Wilna.

— **Obchód trzeciej rocznicy odzyskania Wilna** przez wojska gen. Żeligowskiego, przypadający, jak wiadomo, na dzień 9-ty października, nie będzie przeniesiony na dzień 14-ty b. m., to jest na pierwszy dzień pobytu w Wilnie Prezydenta Rzeczypospolitej. Taka ostateczna decyzja zapadła w Warszawie. Dnia przeto 9-tego b. m. odbędzie się solenne w Katedrze nabożeństwo dziękczynne, a po południu może tu lub owdzie wygłoszone będą prelekcje publiczne, utrwalające w pamięci ludzkiej historyczne wydarzenia, których miasto nasze było widownią.

— **Walne zebranie urzędników Delegatury** 28 września odbyło się walne zebranie urzędników Delegatury, na którym po zaznajomieniu się z rezolucją Zjazdu delegatów w Warszawie, wzywającą zarząd główny do energicznego działania w sprawie wykonania przez Rząd postulatów związku i posunięta do przypuszczenia możliwości porzucenia pracy — uchwalała co następuje: „Wierzmy, iż Senat, i Sejm mając na względzie ciężkie warunki życia przy obecnej drożyznie, w miarę możliwości spowoduje poprawę bytu urzędników państwowych. Jako urzędnicy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, uważamy za swój szczytny i najwyższy obowiązek w obecnej dziejowej chwili budowy Ojczyzny pracować z jaknajwiększym zaparciem się i ofiarnością. Uważając za niedopuszczalną wszelką akcję zmierzającą do wywołania zamętu

w sferach urzędniczych, stawiając dobro państwa ponad interes osobisty — charakter rezolucji Zjazdu Delegatów w Warszawie oraz wstąpienie jego na drogę pogrzezek najostrej potępamy. Wzywamy wszystkich urzędników państwowych Ziemi Wileńskiej do poparcia naszej uchwały, a Komitet Oddziału Wojewódzkiego Związku Urzędników Państwowych wzywamy do udzielenia instrukcyj w myśl niniejszej rezolucji delegatowi swemu na Zjazd. (AW)

— **Strajk pracowników miejskich** nie będzie. Dn. 1 b. m. u okręgowego inspektora pracy (Subocz 8) z udziałem Komisarza Rządu p. Wimbora, przedstawicieli delegatury, związków zawodowych pracowników i robotników miejskich, oraz vice prezydenta miasta p. Łokuciewskiego odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę zatargu pomiędzy Magistratem a pracownikami miejskimi. Po 3 godzin. naradach postanowiono, iż pobyty za październik powinny być całkowicie wypłacone do dn. 10 b. m., wypłata zaś regulacyjnych za sierp. i wrz. powinna być uśtęczona dn. 27 b. m.

— **Dziwne nieporozumienie.** Pan Michał Mikosza, zamieszkały w folw. Soleniki gminy Rudomińskiej, otrzymał gratisowo Nr. 23 pisma Wyzwolenie Ludowe w opasce Wileńskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych Nr. pakietu 14969. Może wyżej wymienioną dyrekcję zainteresuje to nieporozumienie.

— **Poświęcenie Ochrony centralnej w pow. Braślawskim.** W dniu 26 b. m. w Wopsie odbyła się uroczystość poświęcenia Ochrony centralnej pow. Braślawskiego. Ochrona mieści się w pałacu Platerów w Opsie. Ośrodek majątku tego nabył Sejmik Braślawski z zamiarem uruchomienia tam szkoły gospodarstwa wiejskiego. Do czasu zanim szkoła zostanie uruchomiona, w jednym z odmontowanych skrzydeł pałacu będzie się mieściła ochrona, przeznaczona na 40 dzieci. W uroczystości poświęcenia udział wzięli wice-prezes Komisji Opieki Społecznej Sejmiku pow. Braślawskiego ks. Józef Sawicki, Elżbieta Feliksowa hr. Broel-Platerowa, Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Delegatury Rządu p. Konrad Jocz, oraz cały szereg osób zaproszonych, członkowie Komisji Opieki Społecznej, Inspektor szkolny p. K. Próchnik, Komisarz Ziemi p. Bronisław Poradowski i in. Na uroczystość pałac przystrojony został zielenią. Wybudowano też bramę tryumfalną. Szereg okolicznościowych przemówień zapoczątkował wice-prezes Kom. Opieki społecznej ks. Sawicki. Następnie aktu poświęcenia dokonał ks. Jan Hudorowicz, członek tejże Komisji, poczem odczytane zostały depeşe gratulacyjne, pomiędzy innymi depeşe p. Delegata Rządu z życzeniami pomyślnego rozwoju Ochrony. Na zakończenie dzieci odśpiewały szereg pieśni, poczem goście zwiedzili ochronkę. Obecnie w ochronie znajduje się 26 dzieci. (AW)

— **Odbudowa dworców kolejowych.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa prowadzi intensywne prace dokola odbudowy poszczególnych stacji kolejowych zniszczonych wskutek działań wojennych. W m Wilnie remontuje się gruntownie gmach dworca oraz przyległe budynki. Niedawno został wybudowany nowy zbiornik na wodę i t. d. Również odbudowa rozpoczęta została na stacjach Podbrodzie, Rudziszki, Olkieni, Druskieniki, Bieniakonie, Janowo, Landwarów, Orany, Porzecze, Białystok, Grajewo, Osmiana, Brześć, Białowieża, Narewka, Zalesie, Pińsk, Olechnowice, Mołodeczno, Wilejka i cały szereg innych. Ogółem wybudowane zostanie 21 nowych budynków stacyjnych, 33 zaś będą gruntownie odbudowane. Niezależnie od tego wybudowane zostaje z g. 50 domów dla kolejarzy, około 40 magazynów, zbiorników na wodę i t. d. W takim samym stopniu prowadzone są roboty dokola reparaacji i budowy nowych mostów kolejowych. Na starych mostach prowadzone są roboty konserwacyjne w celu utrzymania ich w stanie zdającym do użytkowania. (A. W.)

— **Podrożeństwo ksiązek.** Związek właścicieli księgarń zawiadomił swoich członków w Warszawie i miastach prowincjonalnych, że od poniedziałku mnożnik księgarski podwyższy się do 40.000 punktów. Według tego wskaźnika polecono określać cenę ksiązek w sprzedaży detalicznej.

— **Kielbasy znowu podrożają.** Robotnicy masarni ogłosili strajk, żądając od właścicieli podpisania umowy zbiorowej oraz podniesienia płacy zarobkowej.

## RUCH WYDAWNICZY.

„Osa”. W dniach najbliższych ukaze się humorystyczno-satyryczne pismo akademickie „Osa” pod redakcją Jana Zalewskiego.

Na treść numeru składają się feljtony, satyry, zagadki, jakoteż humor lokalny i powszechny. Redakcja i Administracja: ul. Mostowa 9 tel. 838.

## SALA MIEJSKA

Wystawa T-wa „Pomoc Pracy” otwarta codzień od 12-10 g. wiecz. Wejście dla szkół od 2-4 g. pp. — Wielki dział artystyczny

## TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Dziś po raz czwarty „Irydion” w inscenizacji i reżyserji p. K. Tatarskiego. Role wykonywują pp. Molska, Wernisówna, Jaroszevska, Glińska, Tatarskiewicz, Kijowski, Vorbrodt, Wołęjko, Wyrwicz, Jarema, Kieszczyński, Kurnakowicz.

Dyrekcja Teatru już od dzisiejszego dnia rozpoczyna wydawanie biletów zniżkowych, rozumiejąc propagandą dzieła wielkiego wieszca narodowego wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

W przygotowaniu pod reżyserją p. Tatarskiego wycieczki, poświęcony G Zapolskiej, na który złożą się utwory „Dziewiczy wieczór” i „Ich czworo”.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś premiera operetki Oscara Straussa pt. „Dokoła miłości” z pp. Grabowska, Dowmunt, Marjański, Józefowiczowa, Dowmuntowa, Jędrzejewicz, Józefowicz, który operetkę tę wyreżyserował. W przedstawieniu bierze udział również utalentowana Ninka Wileńska. Najmłodsza, ta bo zaledwie 8 lat licząca artystka w zespole Teatru Wileńskiego, wkrótce opuszcza Wilno, udając się do Ameryki, gdzie została zaangażowana do występów w kinematografie.

— **Przedstawienie popularne.** W niedzielę nadchodzącą o godz. 1-tej pp. wystawiona zostanie w Teatrze Wielkim opera Moniuszki „Straszny dwór”. Ceny niższe.

## W KINACH.

Druga seria „Tajemnic dżungli”, wielkiego dramatu egzotycznego, wyświetlana w Piccadilly jest może jeszcze ciekawszą i efektowniejszą niż pierwsza.

Jak się już raz rzekło: treść obrazu niewielką gra rolę Cała, niepospolita atrakcja polega na harcach żywych, autentycznych, na swobodzie, dzikich bestyj (jak w tym wypadku głównie lampartów i tygrysów) dających znakomite wyobrażenie o potężnej faunie strefi podrównikowych. Przepysny jest w zmyślności swej niezmiernie i niewyczerpanej dobroci — słon, a porwijący dziewczkę goryl jest okazem pierwszej klasy. Walki siłacza i dwóch wywiadów z gorylem ogląda się z zapałym oddechem.

Słowem: warto pójść i zobaczyć. Wrażeń świeżość i mnogość — zapewnić.

W kinie Eden na Wielkiej przechodzi przez ekran obraz oryginalnie pomysły i obfitujący w dobrze ułożone sceny: „Samson i Dalila”.

## Aramis.

— **Nowy teatr w Warszawie.** Dowiadujemy się, że około połowy października będzie otwarty w Warszawie (ul. Śniadeckich 5) Teatr im. Aleksandra Fredry, który postawił sobie za zadanie być teatrem niezamównej publiczności.

Kierownictwo teatru udato się zebrać zespół artystów, którzy pracowali przez szereg lat na scenach polskich, repertuar zaś uwzględnić będzie nie tylko rzeczy aktualne, lecz także repertuar klasyczny.

Kierownictwo teatru im. Fredry stanowią: Jerzy Kossowski (ogólne kierownictwo literacko-artystyczne), Janusz Nowacki b. art. dram. Teatru Romańskich (reżyserja główna i scena), Mieczysław Łżyński (administracja i strona techn.).

Stanowisko dramaturga objął p. Józef Krokowski, dział malarski zaś prowadzić będzie prof. Witold Małkowski.

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Nożownictwo.** W nocy na 1 b. m. w dziedzinie domu № 4 przy ul. Dominikańskiej na tle miłości powstała bójka pomiędzy szwecem Klimaszewskim, a gońcem Magistratu Stanisławem Jatowtem, w czasie której Klimaszewski uderzył nożem swego rywala w plecy. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Ujęcie agitatorów** Policja 1-go kom. zatrzymała Mowsza Szustera i Motyla Zubaka, którzy agitowali przeciwko Państwu Polskiemu.

— **Pobicie** W nocy na 1 b. m. nie wyjaśnieni sprawcy napadli na przechodzącego przez ulicę Tatarską Olgierda Przewoickiego (Dobroczyński z aut. 2.) Po silnym poturbowaniu złoczyńcy zbiegli.

— **Zbłąkana koza.** Koło domu № 1 przy ul. Szopenowskiej zatrzymano zbłąkaną kozę maści białej bez rogów. Zainteresowane osoby powinny zgłaszać się do 1-go kom.

— **Nagły zgon.** Dn. 30 ub. m. raptem uczuł się nie dobrze przodownik policji m. Mejszagała Wierzbicki. Chorego przywieziono autem do szpitala św. Jakóba gdzie w przeciągu kilku godzin zmarł.

— **Kopnięty przez konia.** Dn. 1 b. m. został kopnięty przez konia 16 letni Ad. Drowner któremu rozbito głowę oraz bok. Wezwane pogotowie poszkodowanego odwiezło do szpitala św. Jakóba.

— **Kradzieże.** Antoniemu Witosowi (Święciańska 21) za pomocą wybięcia okna skradziono różnych rzeczy wartości 40 mil. mk.

— W kiosku gazet (Plac Katedralny) skradziono wyroby tytuńowe oraz pleniadze na sumę 7 mil. mk.

— **Ręginie Jasińskiej** (Ostrobramska 5) skradziono ubrania na sumę 40 mil. mk.

— **Bronisławowi Jakubowskiemu** (Mińska 6) skradziono bielizny wartości 20 mil. mk.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Znowu zginął pilot.** 28 b. m. spadł w Toruniu samolot. Pilot Dutkowski poniósł natychmiastową śmierć. Obserwator pokorny został lekko ranny.

— **Dekoracje.** Woj. Gałeczki, zgodnie z ustanowionym ceremoniałem wręczył 28 IX odznaki Orderu Polski Odrodzonej profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego i członkowi Komisji Kodyfikacyjnej dr. St. Esreicherowi, dr. St. Kutrzebie i dr.

— **Lowiectwo w Polsce.** W celu zaprowadzenia racjonalnej gospodarki łowieckiej na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, pokażą grupa stowarzyszeń łowie-

wciąż zaciskanemi ustami) temi, co francuzi nazywają un triste sire. i Korneja, okrutnie rozklakwiona i w pozach bardzo jeszcze niewyrobiona, nie dopisała p. Wernisównie.

Trzebaż, na miły Bóg, powiedzieć było sobie, że przenieć to zimne posagi, ktorými Krasifski „Irydiona” zaludnił, stoją tylko i jedynie: pięknie deklamowaną, wysoce patetyczną prozą poetycką! Ze jeśli tu wspaniała proza Krasifskiego będzie źle mówiona, jeżeli nie będzie mieniła się przenajsubtelniejszymi modulacjami głosu i nie będzie brzmiała jak upajająca symfonia akcentów i tonów — to, choćby się w pocie czoła pracowało nie miesiąc lecz rok cały, nie dobędzie się ze scenicznie zrealizowanego „Irydiona” tych w a l o r ó w, ktorými właśnie zajaśnieć i „wziąć” publiczność teatralną powinien.

Ci znowuż p.p. artyści, ktorzy, jak np. p.p. Kijowski (Massynisa) lub Wyrwicz (biskup), bez uchybień w dykcji deklamowali monumentalny tekst, nie byli w stanie jednocześnie tworzyć postaci: jeden... szatańskiej, mefistofelesowej, drugi patryarszej, prawie niezemskiej. Wiem, rzecz to niezmiernie trudna (właśnie z tekstem Krasifskiego w głowie i na ustach); ale bo też mierzyć się z takimi trudnościami może tylko aktor — odpowiedniej miary. Na to rady niema. Fatalny aforyzm i m a g n i s voluisse sat est jest niewątpliwie gdzieś tam wbrukowany wśród przysłowio-

wych „dobrych chęci”, ktorými podobno Piekło jest wymoszczone.

P. Tatarskiemu wystarczyła rutyna wytrawnego artysty dla pokazania nam Heliogabala, odchodzącego od zmysłów wśród ataków ostrej hysterji. P. Tarkiewicz, mający na głowie całą reżyserję, montujący taką kolubrynę w bardzo ciężkich warunkach — poszedł sam, w roli swojej, po linii najmniejszego oporu. Trudno mu tego nie wybaczyć.

Ilustracje muzyczne i choralne, ktorými kierował dr. Szeligowski, wypadły dobrze, dyskretnie i nastrojowo.

Dyr. Rychłowski przemówił — przed podniesieniem kurtyny — do publiczności, proponując, ex re wystawienia na scenie wileńskiej „Irydiona” Krasifskiego, składkę na pomnik w Wilnie. Mickiewicza. Bardzo dobrze. Niema zgoda w życiu naszym takiej okazji i okoliczności, ktoraby nie mogła służyć za pretekst dla uczczenia największego z naszych poetów.

Cz. J.

P. S. W piątkowej mojej introdukcji w „Słowie” do sobotniej premiery „Irydiona” pozostały nie poprawione następujące błędy druku:

Nie myślał wcale Krasifski budować nowej Polski na „Pracy Wnuków” tylko na „Pracy Wieków”. Elsinoe nie była nigdy „kochanką” Sewera tylko go kochała, co dość znaczna jest różnica. Wreszcie powoływałem się nie na własne „wyrażenia” Krasifskiego tylko na jego „wyrzucenia”.

ckich i kótek myśliwskich z wszystkich dzielnic polskich przez delegatów swoich utworzyła w dniu 8-ym lipca r. b. „Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich”, do którego są przyjmowane wszystkie zrzeszenia łowieckie, posiadające statuty zatwierdzone przez władze. Związek jak najchętniej wciąga łędzie do siebie również wielkie towarzystwa łowieckie, jak i mniejsze kółka myśliwskie, równie dobrze ziemiańskie, jak miejskie lub włościańskie, zarówno cywilne, jak wojskowe, byleby tylko stały one na gruncie prawidłowej gospodarki łowieckiej.

Centralny Związek wskrzesza „Łowca Polskiego” pod redakcją p. Jana Sztolcmana jako organ związku. Pierwszy numer „Łowca Polskiego” ukaże się w najbliższym czasie.

Siedziba Związku mieści się w lokalu Polskiego Towarzystwa Łowieckiego — Warszawa, Nowy-Świat nr. 35. — Kancelaria otwarta codzień, z wyjątkiem niedziel i świąt, między 10 a 3 godziną, dokąd też należy kierować zapisy. Na żądanie wysyła się bezpłatnie Statut Związku.

— **Gimkhana samochodowa.** W niedzielę w parku Sobieskiego w Warszawie odbyła się gimkhana samochodowa. Ogółem zgłosiło się 28 uczestników, którzy przebyli cały szereg prób, wymagających dużej zręczności i umiejętnej opanowania maszyny. Nagrody otrzymali J. Grabowski, Michel i Dzierliński. Zwycięscy w porządku nagród kierowali maszynami Fiat, Renault i M. A. E.

— **kalendaryz gregorjański w cerkwi prawosławnej.** Prawosławny Synod

metropolii w Polsce, został zainterpelowany przez ministerstwo W. R. w sprawie wprowadzenia nowego stylu do cerkwi.

Jak wiadomo jeszcze w maju r. b. odbył się w Konstantynopolu Zjazd 3-ich patriarchów Konstantynopolskiego, Antiochijskiego i Aleksandryjskiego, którzy zdecydowali, iż należy wprowadzić do cerkwi kalendarz gregorjański. Decyzja ta została zakwestjonowana przez patriarchę Antonięgo w Jugosławii.

**ZE ŚWIATA.**

— **Fabryka, w której sto lat nie strajkowano.** Fabryka wyrobów tkackich Solbiato we Włoszech obchodzi setną rocznicę założenia. W ciągu istnienia tego zakładu nie było w nim ani jednego strajku. Mussolini przedłożył królowi wniosek, aby ośmiu robotnikom, z których już każdy więcej jak pięćdziesiąt lat w fabryce pracuje, nadać order „Włoskiej Korony”.

— **Massaryk kandydatem do nagrody Nobla.** Czeska Akademia, niektórzy posłowie do czeskiego parlamentu i „kilku profesorów uniwersyteckich z północnej Europy” starają się, aby tegoroczna nagroda Nobla ze „dzielo pokoju” dostała się przez Masarykowi.

— **Konferencja kolejowa.** Na mającej odbyć się w początkach listopada międzynarodowej konferencji kolejowej w Nicei polskie M. K. Z. wystąpi z szeregiem wniosków dotyczących Polski. Z bardziej godnych uwagi między temi wnioskami należy wymienić projekt bezpośredniej komunikacji Warszawa — Rzym i odwrotnie przez Katowice, Wiedeń i Bolonję. Kurs w

jedną stronę ma trwać 56 godzin. Drugi ważny wniosek dotyczy komunikacji bezpośredniej między Gdańskiem, Poznaniem a Wiedniem przez Rawicz i Wrocław.

— **Tajemnicze zjawisko „Daily Mail”** donosi z Londynu, iż między Portsmouth a Braitenem, w pobliżu miasteczka Kwiswort, mieszkańcy zostali zaniepokojeni dziwnym zjawiskiem do tego stopnia, że w miesiącu tem ustał wszelki ruch nocny kołowy i pieszy. Mianowicie około północy na samym środku drogi ukazuje się przejrzyste, nieruchome widmo nieprzenikliwe.

**ŻYCIE SPORTOWE.**

**Piłka nożna.**

— **Zwycięstwo Pogoni we Lwowie.** Wczorajsze zawody footballowe we Lwowie Polonia — Pogoń o mistrzostwo grupy wschodniej zostały zakończone zwycięstwem Pogoni.

— **Ł. K. S. — „Wisła”.** W wyniku zawodów footballowych w Krakowie o mistrzostwo grupy Zachodniej między Ł. K. S. z wistą zwyciężył Ł. K. S. 7:1:0.

**Ofiary.**

Na biedną wdowę 100.000 —  
Na biedną staruszkę 85 letnią 100.000 —  
Na staruszkę ociemniałą 100.000 —  
Ku uczczeniu s. p. Gabriela Rodziewicza na Uniwersytecie Powszechnym im. Ad. Mickiewicza w Wilnie mk. 100.000.  
Bezimiennie dla „biednej wdowy” „ociemniałego” i „Boratynskiej” — 300.000 mk. —  
Zygmunt Nagrodzki ku uczczeniu s. p. Gabriela Rodziewicza na bibliotekę U. S. B. w Wilnie — 300.000 mk. —

Spółpracownicy Gimnazjum im. Lelewela za miast wienca na grób sp. Gabriela Rodziewicza do rozporządzenia Julji Rodziewiczowej — 500.000 mk.

**WARSZAWSKA GIEŁDA**

urzędowa 1 października b. r.

Dolary	380000
Franki szwajcarskie	67500
Przekazy: New York	380000
Berlin	0,00185
Paryż	23450
Londyn	178000-1729500
Wiedeń	495
Praga	11400
Belgia	19900
Szwajcaria	67900
Gdańsk	0,00185

Tendencja zwyżkowa.

**GDAŃSKA GIEŁDA**

urzędowa 1 października b. r.

Marka polska	598 0-00150
Przekazy: Warszawa	51862-55737
New York	27 131 3500-27508650 0
Londyn	1841637 00-1 34336 3500
Paryż	18054750-18145250

**BERLIŃSKA GIEŁDA**

urzędowa 1 października b. r.

Przekazy: New York	241395000-242605000
Londyn	1097250000-1102750000
Paryż	9772500-9824500

Redaktor  
Stanisław Mackiewicz.

NA PODSTAWIE UCHWAŁY NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ:

**Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo „UNJA”** Spółka Akc. w Wilnie

z dnia 29 lipca 1923 roku o podwyższeniu kapitału zakładowego z 25.000.000 Marek polskich do 100.000.000 Mk. pol. na zasadzie Rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z dnia 13-go kwietnia 1922 roku Nr. 550. Dziennik Urzęd. T. K. R. Nr. 12. (62) z roku 1922.

Zarząd ogłasza niniejszym: **SUBSKRYPCJE**

na warunkach następujących:

1) Kapitał Towarzystwa powiększa się z 25 000 000 Mk. pol. do 100.000.000. Mk. polsk. drogą wypuszczenia III emisji Akcji na okaziciela, w ilości 75.000 sztuk wartości nominalnej 1000 Mk. pol. jedna akcja.

2) Z akcji III emisji 62.500 sztuk akcji przeznaczają się dla posiadaczy akcji I i II emisji w stosunku 5 akcji III emisji na każde 2 akcje emisji poprzednich, po cenie 15.000 Mk. pol. za jedną akcję, z której to sumy 1 000 Mk. pol. przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś po pokryciu kosztów emisji na kapitał zapasowy.

3) Akcjonariusze, którzy zechcą wykorzystać prawo nabycia akcji III emisji, winni być w terminie do dnia 15 listopada r. b. wpłacić całkowitą należność za akcje, pod rygorem utraty przysługującego im prawa nabycia akcji.

4) Pozostałe 12 500 sztuk akcji III emisji, jak również akcje nieopłacone w terminie do dnia 15 listopada r. b. przez posiadaczy I i II emisji akcji, będą sprzedane przez Zarząd spółki osobom trzecim po cenie nie niżej kursu emisyjnego dla starych akcjonariuszów.

5) Akcje III emisji uczestniczą w dywidendzie od dnia 1-go stycznia 1923 roku.

6) Zapisy i wpłaty należności za akcje III emisji przyjmują:

- a) Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo „UNJA” w Wilnie, ul. Jagiellońska Nr. 3.
- b) Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 17.
- c) Oddział Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Warszawie, ul. Czysta róg placu Saskiego (gmach hotelu Europejskiego).

WYDAWNICTWO „SŁOWO” WYDZIAŁ DOKUMENTÓW JANA BAJEWSKIEGO UL. SAWICZ 8, POSIADAJĄCĄ CZCIONKI POLSKIE, ROSYJSKIE I GOTYCKIE, I PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE Drukarskim WCHODZĄCE, JAK CZASOPISMA, KSIĄŻKI, BROSZURY, KSIĘGI RACHUNKOWE, BLANKIETY, BILETY WIZYTOWE, KLEPSYDRY ETC. | | | | |

**CENY KONKURENCYJNE**

OBSTALUNKI ZAMAWIAĆ MOŻNA: ADMINISTRACJA „SŁOWO”, MICKIEWICZA 4 OD 9 DO 3-ciej I W BIURZE DRUKARNI, UL. SAWICZ 8 OD 10 DO 2-iej | | | | |

EGZYSTUJĄCE OD 4-CH LAT

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P.

**ROCZNE KURSA WIECZOROWE**

dla **BIURALISTÓW.**

Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów w lokalu szkoły pisania na maszynach przy ul. Mickiewicza 22—5. Od godz. 2—4.

WYKŁADY ROZPOCZNĄ SIĘ W PAŹDZIERNIKU.

Kursy mają na celu danie specjalnego wykształcenia, aby słuchacze i słuchaczki po ukończeniu Kursów mogli pracować w instytucjach państwowych i handlowych, zarówno w dziale biurowości jak i buchalterji.

Dla osób nie posiadających odpowiedniego cenzusu naukowego prowadzony jest kurs przygotowawczy.

Program obejmuje następujące przedmioty:

Kurs przygotowawczy  
Język polski, arytmetyka, krajoznawstwo, kaligrafja.

Kurs roczny:

Język polski, Buchalterja, Arytmetyka handlowa, Korespondencja i biurowość. Nauka o handlu i kooperacji. Prawo handlowe.

Przy kursach komplety języków: ANGIELSKIEGO i FRANCUSKIEGO, podzielone na grupy, zależnie od przygotowania słuchaczy.

**Przyjmuje się zamówienia**

na dostawę warzyw (kapusty, brukwi, buraków ćwikł., marchwi, salery, porry i in.) z ogrodów maj. Waki Hr. Jana Tyszkiewicza, Ul. Zygmuntowska (Nabrzeźna) 6 o godz. 3-6 po poł.

**Dr. J. Bernstejn.** Chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

**Dr. LEON GINSBERG** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 4-7.

**Dr. P. Rozwadowski** powrócił i ordynuje. Choroby uszu, nosa gardła, krtani i płuc Zygmuntowska 28

**PARTJA FORNIOWEJ OLSZYNY**

w ilości 150 m. zb. sprzedaje się ze Składu drzewa Hr. Jana Tyszkiewicza. Wiadomości w biurze Składu przy ul. Tartaki 28.

**Miłosierdziu czytelników naszych**

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby jak najmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”.

D-r Med. **D. Zeldowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10-1 i 8-8 ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lekarz **D-r Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3-6 Choroby kobiece, orz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne! ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr. 24.

**Poszukuję** posady ekonomii, mam dobre świadectwa. Nowa-Wilejka, na stacji, Antoni Bobrowski.

**Akcje** Polskiego Przemysłu Chemicznego w Zgierzu kupię. Oferty: Warszawa, Chmielna 25. Matusiński.

**S**kradziono w noc cy z 21-go na 22-go b. m. książkę wojskową, zaświadczenie Gminne i świadectwo metryczne na imię Józefa syn Domjana Waszkiewicza, oraz 2 zaświadczenia końskie. Wieś Drogliecy, pow. Oszmiański, Gm. Golszańska.

**AKUSZERKA** z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

**S**kradzioną książkę stanu służby oficerskiej P. K. U. Wilno z dn. 30.XI-22 r. Nr. 375 na imię por. rez. Janczewskiego Maksymiljana unieważnia się.

**BIURO LEŚNE PARCELACYJNE**  
**J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI**  
Wilno ul. Mickiewicza, (8-to Jerska) Nr. 42, m. 5.  
Informacje od godz. 9—10 i 5—6 w. Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

**Baczność!**

Stały i duży zarobek mogą mieć ludzie inteligentni, przedsiębiorczy i mający stosunki. Szczegóły udział administrator Słowa od g. 9-iej do 11-iej r.

**OWOCE**

sadów maj. Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania w m ul. Nabrzeźna 6 w podwórzu. o godz. 3—6 po poł.

**D-r R. BUCH**

Akuszerja i choroby kobiece. Przyjmuje od godz. 11-1 i 3-5. ul. Wileńska 48, wejście z ul. Bateryjnej, dawniej Nabrzeźnej.

**M**ieszkanie do wynajęcia za wykonanie remontu. Zwierzyniec, Dzielna 42 — Spytać Wojnicza

**D-R. MED.**  
**Kaz. Łukiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Sniadeckich.

**Motocyklowy** motor firmy „JAP” lub same cylindry kupię. Oferty przesyłać z ceną. Warszawa, Wspólna 4. Księgarnia

**Dr. Cz. Koneczny**  
Choroby zębów  
Powrócił i wznowi przyjęcia chorych Mickiewicza 11 od 10 do 12 i pół i 4 do 6 i pół.

**D-r M. WOYCZYŃSKI** powrócił i przyjmuje jak dawniej. Choroby wewnętrzne (spec. płuc) Jagiellońska 9. m. 3; od 5-6 pop.